

Było to formalne ujęcie etyki. Widać w tym wyraźny wpływ Kanta,^{13/} od którego pism zaczynał w Niemczech swoje intensywne studia filozoficzne. Rozumiał, że wobec istniejącej zmienności norm etycznych, żadne treści nie dadzą się udowodnić jako absolutne i obowiązujące; wydaje się nawet, że widział historyczną konieczność rozwoju tych treści; wyprowadzał tylko formę, aby wyznaczyć kierunek zgodny z metafizycznymi i epistemologicznymi wnioskami.

" Różnica między Dobrem i Złem polega li tylko na stopniu odosobnienia szlachetności od Pożytku...moralny szatan jest w oczach prawdziwego człowieka nurtującym w nędznej bryndzy robakiem, a moralny anioł,goniącym za nieczem balonikiem ducha;obaj są istotami chorymi i potrzebują od nadobnej dziewicy Rzeczywistością zwanej,lekarstwa."^{14/}

" Wychowuj człowieka nie do samego pożytku,ani do samej szlachetności,ale do obojga społem,skoro go do prawdziwie Dobrego wychować pragniesz /Ani szatanem,ani aniołem masz zrobić twego wychowawcę,ale człowiekiem,skoro on ma być obrazem Boga na ziemi!^{15/} Tak więc pojęcie jaźni człowieka,wyprowadzenie jej boskości i struktury,kryjącej wielkie możliwości rozwoju,oraz przeznaczenia do "dobrego",stało się w Chowaniu podstawą ideału wychowawczego - bóstwa człowieka in actu,człowieka rzeczywistego.Według tego ideału określa Trentowski we wstępie do Chowania pedagogikę,jako systematyczną umiejętność "...wiodącą bóstwo młode w człowieku do dojrzałości,ze snu do jawu,z krain wątkich nadziei czyli możliwości,do krain rzeczywistości; umiejętność "...wypielegnowania wolności,samodzielności,boskości w człowieku...przywracając człowieka z jego in potentia w jego in actu!"^{16/}

13/ E.Kant - Krytyka Praktycznego Rozumu,tł.B.Bornstein,1911

14/ Br. Trentowski - Chowania,Poznań 1842,t.9I s.68 /s.152-164

15/ Tamże s.69

16/Tamże s.13